

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Uwaga, uwaga: Di Francesco zastanawia się nad niespodzianką na mecz przeciwko Juventusowi, który zamknie amerykańskie tourne Romy. W ostatnich dwóch dniach, pełnych testów taktycznych, próbował zawsze jako prawego obrońcę Abdullahi Nure, młodzieńca "szybszego od wiatru" (autorstwa Sabatiniego), który wychodzi po półtorarocznych problemach fizycznych.**

Nie jest powiedziane, że wystawi go od pierwszej minuty, ale, do wczoraj, wystawiał go zawsze w "żółtym" stroju podstawowej linii obrony, złożonej również z Fazio, Moreno i Kolarova. Dziś wieczorem, na Foxborough, nieco ponad pół godziny samochodem od centrum Bostonu, może zatem przyjść czas Nury, który w ostatnich dwóch sparingach nie wszedł nawet na boisko, "zmuszając" Bruno Peresa do gry od początku do końca zarówno z PSG jak i Tottenhamem.

Nura, urodzony w 1997 roku jak Under i Gerson, jest graczem, w którego kierownictwo bardzo wierzy. Dlatego Di Francesco chce go sprawdzić. W oczekiwaniu na Karsdorpa chce zobaczyć czy może być alternatywą na prawej stronie na początku sezonu czy lepiej wysłać go na wypożyczenie do zespołu, który zagwarantuje więcej minut. *"Zmienię coś w porównaniu do ostatniego sparingu, - przyznaje Di Francesco dla Bent Musket - aby dać szansę wszystkim potencjalnym podstawowym graczom. Mam nadzieję zobaczyć taką samą postawę i podejście jak w meczu na Redbull Arena. Będziemy atakować, co jest naszym stylem, starając się nie nadziać na ich kontry".*

Autor: abruzzo